

Dania ogranicza działania przeciwko Państwu Islamskiemu

Piotr Szymański

Mniejszościowy rząd Larsa Rasmussena (partia Venstre) nie przedłużył udziału myśliwców F-16 w nalotach na pozycje Państwa Islamskiego (PI) w Iraku, prowadzonych od października 2014 roku jako część dowodzonej przez USA operacji Inherent Resolve. 1 października duńscy piloci operujący z bazy w Kuwejcie wykonali ostatnie zadania bojowe. Zaangażowanie duńskich sił powietrznych obejmowało 7 myśliwców F-16 i 140 członków personelu. W ramach Inherent Resolve w zachodnim Iraku nadal stacjonuje 120 duńskich żołnierzy, szkolących siły irackie i kurdyjskie. Rząd deklaruje dalszy udział w koalicji przeciwko PI – oferuje wysłanie do Iraku radaru AN/TPS-77 z obsługą oraz sygnalizuje gotowość wznowienia misji myśliwców w 2016 roku. Popierający rząd konserwatyści domagają się szybkiego powrotu duńskich F-16 do Kuwejtu (wiosną 2016 roku) oraz rozszerzenia mandatu operacji o Syrię. Sceptyczne stanowisko zajęły opozycyjna socjaldemokracja i popierająca rząd nacjonalistyczna Duńska Partia Ludowa. Obydwie partie chcą udziału Danii w koalicji przeciw PI, ale dyskusje o ponownym wysłaniu myśliwców uważają za przedwczesne, nadając priorytet nadzorowi duńskiej przestrzeni powietrznej oraz obecności lotnictwa w regionie Morza Bałtyckiego i Arktyki.

Komentarz

- Dania zmniejszyła wkład w walkę z PI z powodu problemów technicznych myśliwców i braków kadrowych w siłach zbrojnych, skutkujących ograniczonymi możliwościami rotacji personelu. Powrotu myśliwców do kraju domagali się przedstawiciele związku zawodowego wojskowych i cywilnych pracowników Duńskich Sił Zbrojnych, którzy w liście do premiera (w lipcu br.) zwracali uwagę na zużycie maszyn (F-16 brały udział w nalotach na Libię w 2011 roku) i przepracowanie mechaników. Malejące zdolności duńskiej armii są wynikiem stagnacji wydatków na obronę (od 10 lat na poziomie 1,3–1,4% PKB) i redukcji liczby żołnierzy, przy utrzymywaniu dużego zaangażowania zagranicznego (Afganistan, Irak, Libia). W 2014 roku budżet obronny wyniósł niespełna 4,5 mld USD, a na lata 2015–2017 zaplanowane są redukcje o 375–400 mln USD rocznie. Przed marginalizacją Danii w NATO ostrzegał gen. Knud Bartels (były przewodniczący Komitetu Wojskowego NATO), który w liście do duńskiego ministra obrony wzywał do zwiększenia wydatków obronnych.
- Decyzja rządu wyłamuje się z dotychczasowej polityki bezpieczeństwa Danii, której fundamentem było bezwarunkowe angażowanie się po stronie operacji militarnych USA. Wycofanie myśliwców pokazuje, że jeden z najbardziej lojalnych sojuszników USA w

Europie nie jest zdolny do dłuższego zaangażowania lotnictwa bojowego w misji zagranicznej (z europejskich członków NATO naloty w Syrii i/lub Iraku prowadzą Francja, Wielka Brytania i Holandia; 2 lipca br. myśliwce F-16 wycofała Belgia).

- Stan lotnictwa bojowego może zmusić rząd Danii do podjęcia decyzji o zakupie nowych myśliwców jeszcze w 2015 roku (za ok. 4,5 mld USD). Wymianę 30 maszyn F-16 odkładano dotychczas ze względu na oszczędności. Eksperci szacują, że około 2020 roku tylko połowa duńskich myśliwców będzie zdolna do latania, co ograniczyłoby ich zadania do nadzoru własnej przestrzeni powietrznej, uniemożliwiając udział w misjach zagranicznych i Baltic Air Policing. Następcą duńskich F-16 będzie prawdopodobnie myśliwiec F-35.